N^er 177. ROK 1836. CZWARTEK 4 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro N. M. P. Snieżney:

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Stanisława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
7	27" 5''' 499	† 90, 0	3," 78	Pł. Zachodni mocny	Pochmurno	Deszcz
3 12	5, 785	† 13, 3	3, 24	,, ,,	,,	Deszcz
3	6, 320	† 12, 4	3, 54	Zachodni mocny	,,	Deszcz
9	6, 590	† 10, 2	3, 28	Żaden	Pogoda	

— *Z Warszawy.* —

P R Z E P I S Y

O pensyach i wsparciach dla wojskowych i urzędników byłego wojska Polskiego; tudzież korpusu inwalidów i weteranów, oraz dla ich wdów i dzieci.

CZĘŚĆ PIERWSZA. — *O pensyach i wsparciach dla jenerałów, oficerów i urzędników administracyi byłego wojska Polskiego, tudzież korpusu inwalidów i weteranów:*

ROZDZIAŁ PIERWSZY. *Podział na kategorye.* — Art. 1. W skutek wypadków zaszłych w latach 1830 i 1831 i udziału, jaki mieli pod ówczas w rokoszu niektórzy z jenerałów, officerów i urzędników administracyi byłego wojska Polskiego, wszyscy jenerałowie, officerowie i urzędnicy, którzy do składu tegoż wojska należeli, podzieleni są pod względem praw do pensyi emerytalnéj lub odstawkowéj na 2 kategorye. Do kategoryi pierwszéj należą ci, którzy, pozostając wiernymi swym obowiązkom, żadnego w rokoszu nie mieli udziału, Do kategoryi drugiéj należą ci, którzy w tymże rokoszu mieli mniejszy lub większy udział. Art. 2. W kategoryi pierwszéj mieszczą się: *a*) jenerałowie, officerowie i urzędnicy, którzy po otrzymaniu przed rokoszem uwolnienia z służby, w czasie trwania tegoż wcale nie służyli, i których sachowanie się względem prawego rządu było ciągle nienagannem; *b*) Jenerałowie, officerowie i urzędnicy administracyi wojskowéj, którzy w skutek wszczętego rokoszu opuścili szeregi powstańców, usunęli się od służby przed dniem 28 lutego (11 marca) 1831 roku i nie należąc do zaburzeń aż do przywrócenia rządu prawego, w bezczynności pozostali. Art. 3. Do kategoryi drugiéj należą: 1) Ci z uwolnionych jenerałów, oficerów i urzędników, którzy w czasie rokoszu napowrót weszli do służby wojskowéj, lub też jakiekolwiek obowiązki wojskowo pełnili; 2) Wszyscy jenerałowie, oficerowie i urzędnicy byłego wojska Polskiego, w myśl art. 2 niniejszych przepisów, w piérwszéj kategoryi nie objęci.

ROZDZIAŁ II. *O osobach należących do piérwszéj kategoryi.* — Art. 4. Wszyscy wymienieni pod literą *a* artykułu 2go niniejszych przepisów, jenerałowie, oficerowie i urzędnicy, zachowują swoje prawo do dalszego

obierania wyznaczonych im pensyi. Wymienieni pod literą *b* tegoż artykułu, utrzymani są przy prawie do uzyskania pensyi, jaka im, stosownie do urządzeń przed rokoszem istniejących, przypadaćby mogła za czas służby aż do dnia 19 kwietnia (1 maja) 1832 roku, epoki rozwiązania wojska Polskiego. Art. 5. Jenerałom, oficerom i urzędnikom wojskowym do kategoryi pierwszéj należącym, którzy przed wejściem do wojsk cesarsko-rossyjskich, wysłużyli lat 20 lub więcéj w byłém wojsku polskiem, udzielane będą przy wyjściu ze służby rossyjskiéj pensye podług następujących prawideł: *a)* Tym, którzy wyjdą ze służby nie wysłużywszy w wojsku rossyjskiém od dnia wejścia do niego, czasu, jaki podług praw istniejących w Rossyi do uzyskania pensyi jest zakreślony, wyznaczone zostają takie tylko pensye, jakie za poprzednią ich służbę przypadac będą, podług przepisów postanowienia królewskiego z d. 13 (25 czerwca) 1829 roku o stowarzyszeniu emerytalném wojskowém. Pensye te wypłacane będą z dochodów królestwa Polskiego; *b)* Tym, którzy po postąpieniu na wyższy stopień w wojsku rossyjskiem i po wysłużeniu w nim łącznie ze służbą w wojsku polskiém, czasu do uzyskania pensyi przepisanego, nabędą, stósownie do urządzeń w Rossyi istniejących, prawa do wyższéj pensyi od téj, jakaby im na zasadzie wspomnionego postanowienia z dnia 12 (25 czerwca) 1829 roku za służbę w byłem wojsku polskiém przypadała, wyznaczone będą pensye podług etatu rossyjskiego, z tém zastrzeżeniem, iż część takowych, jaka należeć będzie wedle przepisów królewskiego postanowienia z dnia 13 (25 czerwca) 1829 roku, z funduszów królestwa uiszczaną, reszta zaś ze skarbu cesarstwa płaconą być ma. *c)* Tym, którzy w wojsku rossyjskiem wysłużą lata nadające im, nie licząc służby w byłem wojsku Polskiém, prawo do pensyi podług urządzeń w Rossyi istniejących, udzielone będą należne, stósownie do tychże urządzeń pensye, oprócz pensyi, które otrzymają za poprzednią służbę w wojsku polskiém, na zasadzie postanowienia z d. 13 (25 czerwca) 1839 roku.

(*D. c. n.*)

— *Ze Lwowa.* —

O odwiedzeniu kąpieli mineralnych w Galicyi otrzymaliśmy następujące wiadomości: Kąpiele siarczane w Lubieniu, Skle, Niemirowie i Konopkówce, są w ogóle mniéj odwiedzane, jak w innych latach. Czas kąpielowy przerywa często zimne, dżdżyste powietrze. W Niemirowie jest około dwadzieścia rodzin, nie więcéj w Skle, nie licząc łaźni wojskowych także. Kąpiele solne w Bolechowie, Delatynie i Truskawicach więcéj są odwiedzane. Pomiędzy wszystkiemi kąpielami w Galicyi, Truskawice mają tego roku najwięcéj gości, po części dla tego, ponieważ znajduje się tam razem woda siarczana i zakład do picia wody, poczęści dla tego, że już teraz stało się modą jeździć do Truskawić do kąpiel. Wody kwaśnéj w Szczawnicach więcéj rozsełają, jak jéj piją na miéjscu; co raz bardziéj udowodnia ona swoję moc uleczającą. I tam powietrze nie jest kąpiącym się sprzyjające. Zmieszane z częściami żelaza wody kwaśne w Krynicach i Dornie (na Bukowinie), w porównaniu z przeszłemi latami, także mało odwiedzonemi zostały.

D. 23 b. m. w wielu miéjscach tak lwowskiego, jakoteż żołkiewskiego cyrkułu spadły grady, wielkości zwyczajnéj kuli karabinowéj i które wszystkie plony zniszczyłą. Zacząwszy od Zboisk, okropna burza z gradem przeciągła przez Malechów, Grzybowice, Grzędy, Żółtańce, Udnów, Kulików, aż poza Żółkiew i w kilku minutach zniszczyło owoce pracy biédnego zieminnina, któremu oprócz kartofli nic prawie do zbierania nie pozostało. G. L.

— *Wiedeń* 24 *Lipca.* —

W C. K. wojsku zaszły ostatnią razą następujące odmiany: Leopold baron de Geramb, feldmarszał-lejtnant i dywizyjouer, został jenerałem *ad latus* dowodzącego jenerała na połączonéj banacko-warasdyńsko-karlogrodz-

kiéj granicy. — Henryk książę Reuss-Kostritz, feldmarszał-leitnant, został właścicielem opróżnionego pułku huzarów księcia Liechtenstein n. 7. — Franciszek kawaler de Hannekart, pensyjonowany pułkownik, został dyrektorem archiwum wojennego. — Posunięci zostali na pułkowników, podpułkownicy: Franciszek książe Liechtenstein, z pułku huzarów króla sardyńskiego n. 5, w pułku huzarów cesarza Rossyjskiego Mikołaja I. n. 9; Józek Maryjan książe Lobkowicz, z pułku huzarów cesarza Ros. Mikołaja n. 9, w pułku lekkiéj jazdy Schnellera n. 5; Franciszek Weiss de Schleussenburg, z korpusu inżynierów, w korpusie; Józef de Collard, z pułku piechoty Arcyksięcia Karola n. 3, w pułku piech. Arcyksięcia Szczepana n. 58 i Klemens hrabia Kurzrok de Welingbüttel, z pułku piechoty króla Wilhelma niderlandzkiego n. 26, w pułku piech. Arcyksięcia Fryderyka n. 16. — Na podpułkowników, majorowie: Franciszek Soutter, z pułku piechoty Arcyksięcia Szczepana n. 58, komendant batalionu grenadyjerów; Józef Kisfaludy de Kisfalud, z pułku huzarów Palatyna n. 12, adjutant Arcyksięcia Palatyna Węgier, na swojéj posadzie, i Franciszek Stöck, z pułku huzarów Palatyna n. 12 wszyscy w pułku. Franciszek Töpfer de Wanfrid, dyrektor szpitalów we Włoszech, został podpułkownikiem placu w Medyolanie. G. L.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

— *Z Paryża 20 Lipca.* —

Xiąże Talleyrand jest tu jutro spodziewany i zabawi kilka dni w Paryżu; poczém wróci znowu do Valençay, gdyż stan zdrowia nie dozwala mu przedsiewziąść zamierzonéj podróży do Niemiec. G. P. S.

ROZMAITOŚCI

Historya wozów parowych na gościńcach.

Już teraz wozy parowe na gościńcach i kolejach żelaznych zaczynają rugować z użycia konie, któryto wynalazek jest z tego szczególniéj względu na uwagę zasługujący, że przedstawia nietylko wielką korzyść na czazie i kosztach ale także na roli, ponieważ ziemia uprawiana dotąd na owies dla koni, teraz na zboże dla ludzi użytą być może. Niezadługo zapewne, będziemy się mogli obejść i bez bydła do orania roli. Ale długie bardzo, długie przeminęły czasy, zanim wozy parowe tak dalece udoskonalono, że do zamierzonego służyć mogą celu.

Już w roku 1759 zwrócił uwagę Dr. Robinson (późniéj professor historyi naturalnéj w uniwersytecie edynburgskim), będąc jeszczcze uczniem w Glasgowie, że machina parowa powinna się dać zastósować do poruszenia wozów.

Roku 1772 Amerykan Oliver Evans, będący naówczas na nauce u pewnego fabrykanta pojazdów, zajmował się doświadczeniami, jakby siłę zwierząt u wozów dla ich poruszenia zastąpić. Szczęśliwém zdarzeniem znalazł w pewnéj książce opisanie dawnéj atmosferycznéj machiny parowéj, dziwił się, że używano parę tylko do ukształcenia bezpowietrznych przestrzeni, zamiast bezpośredniego użycia elastycznéj siły. Wyśmiany od całego świata sprawdził pomysły swoje przez doświadczenia. Roku 1786 zaniósł prośbę do ciała prawodawczego Pensylwanii, aby mu udzielono wyłączne prawo używania w tym kraju swego wynalazku do obracania młynów i wozów. Komissya wyznaczona do zdania sprawy w tym przedmiocie, słuchała go s wielką cierpliwością gdy opisywał przez siebie ulepszenia przy młynach, lecz co się tycze użycia pary do poruszenia wozów, przełożenia jego nie znalazły najmniejszego przystępu. Co do nowego sposobu mielenia mąki, raport rzeczonéj komisyi był pomyślny, jakoż wydano Evansowi w marcu 1787 roku list przyznania, w którym jednakże żadnéj wzmianki o wozach parowych nie zrobiono.

Podawszy podobne przełożenie do ciała prawodawczego w Maryland, uzyskał Evans poczynając od rokn 1787, list przyznania na lat 14, z tém zastrzeżeniem, że dany mu przywiléj nie ubliża nikomu w prawie budowania wozów parowych i używania takowych.

Lubo Evans przez usiłowania swoje doszedł do tego, że zbudował nieporuszalną, silnie prżącą machinę parową, nie możemy jednak spuścić z uwagi, następującego w dziele tej spekulacyjnej głowy zamieszczonego proroctwa: w którém powiada: »Jestem mocno przekonany, że przyjdzie ten czas, w którym nato używać będą powszechnie parą pędzonych powozów, ażeby na dobrych gościeńcach, przewozić z szybkością 15 mil na godzinę, lub 300 mil dziennie, nie tylko podróżnych ale i towary.«

Roku 1784, James Watt, którego pełen pojętności umysł, umiał, że tak rzec można, ująć w prawidła posłuszeństwa machinę parową, uzyskał patent na użycie téjże do pędzenia wozów.

Roku 1802. wynalazł Richart Trevethick machinę silnie prżącą, która łącznie z swym kotłem, ściśle skojarzoną w małem okresie obejmowała całość. Wybudował on 1804 roku powóz lecz z powodu złych dróg ówczesnych, musiał się ograniczyć na użyciu tegoż tylko po kolejach żelaznych.

Roku 1812 zyskali William i Edward Chapmanowie, patent na wóz parowy. Innego rodzaju powóz, wynalazł także Brunton. Juliusz Griffith zbudował 1821 roku, karetę parową, którą jeżdżono na gościeńcu. Na powozy z pewnemi odmianami, zyskał w 1822 i 1824 roku Dawid Gordon, listy przyznania.

Roku 1835 okazał światu Goldsworthy Gurney, karetę parową, która w roku 1831 zaczęła regularną odbywać jazdę na szosie między Gloucester a Cheltenham.

W ogólności, pomysły i wynalazki wozów parowych do kolei żelaznych są bardzo liczne i miały tę korzyść, że nadzwyczajnie prędko zyskały potrzebną im doskonałość, wozy zaś do użycia na drogach przeznaczone nie odpowiadały w zupełności celowi swemu.

G. C. W.

Doniesienie Spadkowe.

Na żądanie Antoniego Zeler z Warszawy, sąd ziemsko-grodzki wzywa jego niezamężną siostrę Annę Dorotę Zeler, która w roku 1751 dnia 27 marca urodzona w Roeszel, z temtąd wydaliła się w latach 1792 lub 1793, udając się do Polski, gdzie od roku 1809 lub 1810 nie masz żadnéj wiadomości o jéj pobycie i życiu, a któréj majątek zarządzany w tutejszym depozycie 349 tal. 28 srebr. gr. 8 fen. wynosi, jakoteż jéj sukcessorów lub spadkobierców niewiadomych, ażeby się w 9 miesiącach, a najpóźniéj na terminie to jest: dnia 19 kwietnia 1837, o 9 godzinie rannéj w tutejszym niżéj, podpisanym sądzie osobiście lub piśmiennie zgłosili i dalszego rozporządzenia oczekiwali; w przeciwnym albowiem razie Anna Dorota Zeler ogłoszoną będzie za zmarłą, a jéj majątek wydanym zostanie najbliższym tu wiadomym sukcessorom nietestamentowym.

Roeszel d. 6 Czerwca 1836 r.
(1r.) Król. pruski ziemsko-grodzki sąd.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 2 do dnia 3 Sierpnia.

Jordan Hermolaus, Śliwińska Joanna, Zieliński Jan, Hoffmann Beniamin, Arnel Barbara, Komorowski Cypryan hr., Bandmann Eliza, Węgłowski Tomasz, Chwalibog Karol, Dembowska Julia, Kawczyńska Józefa, z Polski; Oraczewski obw., Romer, Kępiński, Rulhowa, Siemoński Gabryel, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Makowski Ignacy, Pietrowska Magdalena, do Polski; Goczałkowski, Wojakowski Dyonizy, Paszkowski Bonawentura, Nowakowska Paulina, do Galicyi.